

sunto. Quod alter alterius pupilli tutelam gessit, qua de re agitur, quidquid ob eam rem alterum alteri dare facere oportet ex fide bona eius iudices peregrini alterum alteri dumtaxat denarium MMD contemnanto, si non parat absolvunt. Dokument natychmiast obrósł w sporą literaturę¹¹. Niestety nie wiemy jak owa formuła *actionis* znalazła się na początku II w. na pustyni Judańskiej. Z całą jednak pewnością możemy odpowiedzieć na inne pytanie: dlaczego? Bo ludność tamtejsza była przekonana, że formuła rzymskiej *actio* skuteczniej przemówi do urzędników sprawujących *iurisdictio* niż najlepsze argumenty merytoryczne przedłożone, nie ubrane w rzymską formułę.

Takie warunki i taki klimat stwarzały zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju poradniki procesowe, katalogi skarg. Szkoły prawa temu zapotrzebowaniu wychodziły naprzeciw. *De actionibus* jest właśnie tego dowodem. Pod względem poziomu prezentuje loty niewysokie, ale zapewne wielką przydatność praktyczną.

HENRYK KUPISZEWSKI (Warszawa)

Jaromír Kincel, *Otroci ve franckých právních pramenech 6. - 8. století*, Praha 1974, ss. 299.

Autor tej obszernej monografii interesuje się od lat średniowiecznym prawem germańskim, zwłaszcza sytuacją prawną niewolnych, wyzwolenców i kolonów w państwach szczepowych (por. jego artykuły, m.in. w czasopiśmie „Právněhistorické Studie” czy w „Acta Universitatis Carolinae”, Iuridica — w latach 1965-1971). Zainteresowania te prowadziły go czasem w dziedzinę czystego już prawa sądowego (por. artykuł pt. *Merovejské testamenty*, „Právněhistorické Studie” 16, Praha 1971), ale głównym przedmiotem jego badań są stosunki gospodarczo-społeczne, ich prawne ramy. Gruntowną znajomość historii średniowiecznego prawa wykazał J. Kincel także jako autor i redaktor kilku części obszernego i udanego „Wyboru tekstów źródłowych”.

Podstawą źródłową obecnej monografii są teksty normatywne, tj. *leges barbarorum*, głównie *lex Salica*, kapitułarze, akta soborów i synodów, przywileje oraz dokumenty (formuły i poliptychy, zwłaszcza z VII i VIII stulecia). Autor korzystał ze starego wydania *Lex Salica* opracowanego przez Eckhardta, podczas gdy więcej danych porównawczych dostarczyłoby chyba nowsze wydanie Hesselsa — Kerna (Londyn 1880). Również edykt Rotara jest w najnowszej literaturze europejskiej cytowany według wydania F. Bluhme (w MGH, i osobno) a nie — jak u Kincela — według wydania Beyerlego. Dokonany przez Autora wybór jest więc w tych dwóch przypadkach dyskusyjny. Różnice między wspomnianymi wydaniem dotyczą jednak szczegółów i najprawdopodobniej nie zaważyły na treści ustaleń.

Autor wykorzystał starannie literaturę przedmiotu, sięgając słusznie do opracowań francuskich, niemieckich — także starszych, fundamentalnych, z XIX w. (np. Amira, Wilda, Schröder, Fustel de Coulanges), nie pomijając prac nowszych, zwłaszcza francuskich (np. Bloch, Ellul, Ganshof) i radzieckich (np. Daniłow, Neusichin).

¹¹ Por. E. Seidl, *Ein Papyrusfund zum klassischen Zivilprozessrecht* Studi Grosso, 2, 1968, s. 345 i n.; A. Biscardi, *Nuove testimonianze di un papiro arabo-giudaico per la storia del processo provinciale romano* Studi di Gaetano Scherillo, odtitka s. 1-42; H. J. Wolf, *Römisches Provinzialrecht in der Provinz Arabia*.

Jak wynika z całej pracy, rzetelnie udokumentowanej przekazami źródłowymi, Autor dążył do odpowiedzi na pytanie, czy i o ile sytuacja niewolników w monarchii frankońskiej miała coś wspólnego z niewolnictwem starożytnym, rzymskim. Autor udowodnił, że była to sytuacja odmienna, głównie na skutek innych warunków gospodarczych i innej — w ślad za tymi warunkami — regulacji prawnej.

Cała książka podzielona jest na dwie zasadnicze części: pierwszą, opracowaną na podstawie źródeł normatywnych, oraz drugą — opartą na dokumentach. Źródła normatywne są nieodzowne dla rekonstrukcji sytuacji prawnej niewolnych. Dokumenty stanowią natomiast źródło pierwszorzędnej wagi, gdy chodzi o ocenę sytuacji ekonomicznej niewolnego, o jego wykorzystywanie jako siły roboczej i o ekonomiczne znaczenie niewolnych w społeczeństwie frankońskim. Kincl oparł się głównie na dokumentach pochodzących ze wschodniej części państwa frankońskiego, gdyż tu zachowało się ich sporo i — jak twierdzi — stanowią one dostateczną podstawę do uogólnień.

Nieograniczone uprawnienia pana frankońskiego wobec niewolnika odpowiadają w zasadzie uprawnieniom właściciela niewolników w państwie starożytnym. W przepisach prawa frankońskiego brak — zdaniem Autora — zakazu samowolnego zabójstwa niewolnika, czy złego traktowania go. Zakaz taki można znaleźć tylko w przepisach partykularnego prawa kościelnego, które nie miały powszechnej mocy obowiązującej. Mimo to Autor twierdzi, że prawo frankońskie nie jest prawem właścicieli niewolników. Już w epoce merowińskiej społeczeństwo Franków różniło się od społeczeństwa niewolniczego. Autor przeciwstawia się odmiennym poglądom w literaturze. A oto jego uzasadnienie: niewolnicy — w prawie rzymskim stanowiący jednolitą kategorię — występują w monarchii frankońskiej podzieleni na dwie wyraźne grupy — niewolników uprzywilejowanych (n. królewscy, potem także n. instytutów kościelnych) i nieuprzywilejowanych. Prawo frankońskie respektowało osobowość niewolnika i zaczynało powoli uznawać jego podmiotowość, wprowadzając ograniczoną (zawieranie małżeństw, posiadanie majątku). Przesławało traktować niewolnika jako przedmiot prawa: zamiast zwykłego odszkodowania płaconego panu za zabicie jego niewolnika pojawia się wergeld, mający chronić życie niewolnika (np. *lex Ribuaria*, kapitularze z początku IX w.).

Obraz tej zmieniającej się i nowiej w porównaniu z państwem niewolniczym sytuacji nie byłby pełny, gdyby Autor nie przedstawił także ekonomicznej sytuacji niewolnych. Czyni to w drugiej części książki, opierając się na dokumentach królewskich i prywatnych (tu zwłaszcza testamenty, oraz kartularze klasztorne) z VII-IX w. Ze źródeł tych wynika, że przydzielali ziemi niewolnikom, przynajmniej na terenach wielkich włości kościelnych i świeckich, byli już w VIII w. zjawiskiem zwykłym. Niewolnicy z własnymi gospodarstwami tworzyli tak znaczną część ludności niewolnej, że innych, tj. niewolnych nieosiadłych (czeladź) w ogóle nie uwzględniano w ówczesnych spisach majątku. Stanowisko prawne osiadłych niewolnych zbliżało się do sytuacji wyzwolenców, litów czy ludzi wolnych a zależnych tylko pod względem gospodarczym. Równość ekonomiczna prowadziła do zrównywania także w sensie prawnym. Przejawiło się to m.in. w terminologii źródeł, które mówiąc o *mancipia* lub *servi* obejmowały tymi pojęciami także ludzi wolnych (zależnych).

Analiza frankońskich dokumentów pozwoliła Autorowi dojść do jeszcze jednego interesującego ustalenia: liczba niewolników w państwie frankońskim w VII i VIII w. malała. Niewolni stanowili w wielkich posiadłościach mniejszą część ludności. Kincl stwierdza, że punkt ciężkości produkcji rolnej przesunął się ku producentom półwolnym lub wolnym gospodarczo zależnym. Sytuacja ekonomiczna tych grup ludności upodabiała się coraz bardziej do sytuacji osiadłych niewolnych. Różnice pomiędzy nimi znikły, gdy obie kategorie zostały wchłonięte przez

nowy typ zależności — średniowieczne poddaństwo. Historia niewolnictwa frankońskiego w VI - VIII stuleciu odzwierciedla początki tych przemian.

Monografia J. Kincla dotyczy nie tylko historii prawa (por. zwłaszcza precyzyjną analizę sposobów powstawania niewoli, a zarazem jej rodzajów w rozdz. I), ale stanowi też cenne studium w zakresie historii społecznej i gospodarczej wczesnego średniowiecza i posuwa naprzód wiedzę o genezie europejskiego poddaństwa chłopów. Autor zajął się zagadnieniami podstawowymi w powszechnej historii państwa i prawa i mimo istnienia obfitej na ten temat literatury potrafił dodać do niej swe własne, źródłowo udowodnione twierdzenia.

Pracę jego należy przyjąć z tym większym uznaniem, że mediewistyka w ramach historii prawa zajmuje się obecnie coraz mniejsze grono osób; mediewistyka przeżywa też wyraźny zmierzch w dydaktyce, a jest przecież niezbędnym ogniwem w badaniu i nauczaniu historii naszej kultury prawniczej.

IRENA MALINOWSKA-KWIATKOWSKA (Kraków)

Friedrich Ebel, *Über Legaldefinitionen. Rechtshistorische Studie zur Entwicklung der Gesetzgebungstechnik in Deutschland, insbesondere über das Verhältnis von Rechtssetzung und Rechtsdarstellung*, Duncker-Humblot, Berlin 1974, ss. 192, Schriften zur Rechtsgeschichte, 6.

Książka Ebela dotycząca problematyki nadal mało znanej należy niewątpliwie do najciekawszych dysertacji historycznoprawnych w RFN lat ostatnich. Celem głównym, jaki Autor postawił przed sobą było studium kształtowania się formy definicji ustawowych w zbiorach prawnych niemieckich okresu od wczesnego średniowiecza aż po początki XIX w. W istocie wszedł Autor w ten sposób w głąb niezwykle trudnych i niejasnych problemów związanych z dziejami techniki kodyfikacyjnej i ustawodawczej, dziejami rozwoju nauki prawa, jak i licznymi problemami tradycyjnie przynależącymi do historii źródeł prawa. Ebel skoncentrował się na tekstach zbiorów praw, sprawy rozwoju refleksji naukowej nad przedsięwzięciami kodyfikacyjnymi pozostawiając na marginesie. Nie było rzecz jasna możliwe w ramach jednej dysertacji wyczerpanie źródeł normatywnych (Autor rozważa jedynie teksty prawa prywatnego) ani rozwiązanie licznych kwestii ogólnych.

Praca dzieli się na 5 rozdziałów. W pierwszym Autor rozważył epokę praw szczepowych germańskich śledząc głównie pierwsze oznaki dążeń do formułowania ogólniejszych pojęć prawnych, w niewielkim zakresie realizowane próby abstrakcyjnego myślenia związane nade wszystko z tradycją romanistyczną. Rozwojowi ustawodawstwa średniowiecznego poświęcony jest obszerny (s. 27 - 59) rozdział następny. Wiele tu uwag ciekawych (niejednokrotnie dyskusyjnych, odrzucających dotychczasowe poglądy) o sytuacji prawa stanowionego w tej epoce określającej strukturę, styl i technikę budowy normy prawnej. Zdaniem Autora definicje ustawowe jako świadomy element ustawowej struktury zbioru praw (a nie jedynie reminiscencja romanistyczna) pojawiają się w prawie miejskim saskim. W rozdziale trzecim Autor rozważył epokę recepcji, przeprowadził analizy wybranych tekstów zbiorów Landrechtów i reformacji praw miejskich z XVI - XVII w. Przedstawiając także krótko dążenia humanistycznej jurysprudence i jej rolę dla rozwoju procesu systematyzacji przepisów prawa i procesu tworzenia precyzyjnych struktur pojęciowych, Autor przecież nade wszystko (i chyba nadmiernie) akcentuje fakt, iż przez wiek XVI i XVII przedsięwzięcia kodyfikacyjne były wyrazem myśli porządkującej o wyraźnie dydaktycznych celach, że w istocie ideałem epoki był kodeks-podręcz-